



Sygn. akt II UK 389/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 grudnia 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Staryk (przewodniczący)
SSN Zbigniew Korzeniowski (sprawozdawca)
SSN Maciej Pacuda

w sprawie z wniosku Z. K.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w B.
z udziałem zainteresowanej "E." Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w B.
o przeniesienie odpowiedzialności,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 6 grudnia 2018 r.,
skargi kasacyjnej organu rentowego od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 14 lutego 2017 r., sygn. akt III AUa [...],

**uchyła zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Apelacyjnemu w [...] do ponownego rozpoznania oraz orzeczenia
o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w [...] wyrokiem z 14 lutego 2017 r. oddalił apelację pozwanego organu rentowego od wyroku Sądu Okręgowego w B. z 13 czerwca 2016 r., który zmienił decyzję pozwanego z 20 grudnia 2013 r. i ustalił, iż Z. K., jako

były prezes zarządu „E.” Spółki z o.o. w B. nie odpowiada za zaległości z tytułu nieopłaconych składek na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne. Pozwany w decyzji stwierdził odpowiedzialność za składki na ubezpieczenia społeczne za marzec 2008 r. i od lipca 2008 r. do stycznia 2009 r. w kwocie 69.252,94 zł, na ubezpieczenie zdrowotne od marca 2008 r. do stycznia 2009 r. w kwocie 27.105,72 zł, na Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych od marca do stycznia 2009 r. w kwocie 8.722,79 zł, z odsetkami od tych kwot do 20 grudnia 2013 r. Sąd Okręgowy uwzględnił odwołanie Z. K., gdyż nie została spełniona przesłanka bezskuteczności egzekucji (art. 116 ustawy Ordynacja podatkowa (Op) w związku z art. 31 i 32 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych). Odwołujący się był prezesem spółki od 18 grudnia 2007 r. do 10 marca 2009 r. Spółka miała środki pieniężne, choć w 2008 r. wystąpiła strata 88.586,92 zł a w 2009 r. 199.162,09 zł. Pozwany 31 grudnia 2008 r. zajął rachunek bankowy spółki, na którym nie było jednak żadnych środków. W styczniu i w lutym 2009 r. spółka wypłaciła zaliczki osobom fizycznym (589.600 zł i 180.000 zł), jednak nadal na koniec lutego 2009 r. w kasie znajdowała się kwota 938.366 zł, która zaspakajałaby należności z tytułu składek. Sąd ustalił, że podstawa złożenia wniosku o upadłość powstała najpóźniej w końcu 2008 r., jednak przed rezygnacją Z. K. nie sporządzono sprawozdania finansowego za 2009 r. Spółka prowadziła działalność jeszcze w 2013 r. i uzyskała przychód netto 330.250 zł oraz zysk 85.035 zł. Już wcześniej była prowadzona egzekucja. W 2014 r. komornik umorzył bezskuteczną egzekucję. Na początku 2015 r. komornik zawiadomił pozwanego, że nie wyegzekwowano należności z tytułu wykonawczego z 7 października 2009 r. i z 18 października 2011 r. Pozwany wydał decyzję po stwierdzeniu, że spółka nie posiada nieruchomości i pojazdów. Sąd Okręgowy negatywnie ocenił egzekucję ograniczoną do rachunku bankowego, gdy spółka dysponowała wystarczającymi środkami do zaspokojenia wierzycieli, prowadziła działalność i uzyskiwała przychody, a podstawę do stwierdzenia bezskuteczności egzekucji stanowić mogło dopiero pismo komornika z 23 stycznia 2015 r. Decyzja została wydana bez stwierdzenia bezskuteczności egzekucji przeciwko spółce.

W apelacji pozwany wskazał na odpowiedzialność za składki kolejnych członków zarządu spółki na podstawie decyzji wydanych w tym samym dniu,

których odpowiedzialność potwierdził Sąd Okręgowy w B. w wyrokach z 14 stycznia i z 16 stycznia 2015 r. Pozwany kwestionował ustalenie o braku bezskuteczności egzekucji. Pozwany prowadził egzekucję własną, potem skarbową i sądową przy zbiegu wielu egzekucji. Egzekucje były umarzane przez komornika przed wydaniem decyzji z uwagi na fakt, że z egzekucji nie uzyska się sumy wyższej od kosztów egzekucyjnych. Spółka nie miała majątku i dlatego nie było powodów do przedłużania postępowania celem uzyskania formalnego postanowienia o bezskuteczności egzekucji. Decyzję o przeniesieniu odpowiedzialności wydano w grudniu 2013 r., natomiast już w grudniu 2008 r. istniały przesłanki do ogłoszenia upadłości, na co wskazywała biegła. Spółka po zajęciu rachunku dokonała wypłat, co wskazuje na działanie na szkodę spółki. Od 27 grudnia 2010 r. do 22 listopada 2012 r. umorzono aż osiem postępowań egzekucyjnych prowadzonych przez komorników. W kwietniu 2014 r. organ egzekucyjny stwierdził, że spółka nie mieści się w swojej siedzibie i nie prowadzi działalności gospodarczej od kilku miesięcy. Do wykazania bezskuteczności egzekucji nie jest konieczne formalne umorzenie egzekucji przed wydaniem decyzji o przeniesieniu odpowiedzialności.

Sąd Apelacyjny podzielił ustalenia stanu faktycznego Sądu Okręgowego i ocenił, że wnioskodawca nie ponosi odpowiedzialności za zobowiązania spółki. Decyzja wydana bez uprzedniego stwierdzenia bezskuteczności egzekucji w toku postępowania egzekucyjnego narusza art. 116 § 1 Op w związku z art. 31 i 32 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych (uchwała Sądu Najwyższego z 13 maja 2009 r., I UZP 4/09, wyroki Sądu Najwyższego z 28 października 2009 r., I UK 134/09, z 22 lipca 2009 r., I UK 46/09, z 2 września 2009 r., II UK 336/08). Dochodzenie od członków zarządu odpowiedzialności jest niedopuszczalne bez przeprowadzenia egzekucji zakończonej brakiem lub niemożnością zaspokojenia wierzyciela. Bezskuteczność egzekucji jest wówczas, gdy dotyczyła całego ujawnionego majątku, a wierzyciel wyczerpał wszystkie sposoby egzekucji. Wtedy jest warunkiem odpowiedzialności i wymaga formalnego stwierdzenia. W tej sprawie analizie podlegał wyłącznie stan finansowy spółki z okresu pełnienia funkcji prezesa zarządu (od 18 grudnia 2007 r. do 10 marca 2009 r.). Natomiast pozwany w apelacji opiera się na ustaleniach w sprawach w stosunku do osób, które pełniły analogiczne funkcje w spółce w późniejszych okresach. Istotne jest to, że gdy

wnioskodawca pełnił funkcję to sytuacja nie wymagała zgłoszenia wniosku o upadłość, dlatego brak jest jego winy. Spółka miała przychody ze sprzedaży. W kasie spółki była gotówka, która zaspokoiłaby wierzytelności składkowe. Jeszcze w 2013 r. spółka uzyskała przychód netto 330.250 zł oraz zysk 85.035 zł. Niemożliwe jest zatem ustalenie bezskuteczności egzekucji w stadium poprzedzającym jej wszczęcie. Pozwany opiera się o ustalenia dokonane w innych postępowaniach. Bez znaczenia jest wezwanie z 7 października 2009 r. do wyjawienia nieruchomości oraz praw majątkowych, czy też odpis KRS z 9 października 2013 r. z wpisami o umorzeniu egzekucji komorniczej. Pozwany wprowadza próbę hipotetycznych rozważań o okresie objętym decyzją. Osoby pełniące później funkcje w zarządzie były oceniane według innych okoliczności faktycznych i prawnych.

W skardze kasacyjnej zarzucono naruszenie:

I. prawa procesowego: - art. 365 § 1 k.p.c., art. 382 k.p.c. w związku z art. 316 k.p.c. przez przyjęcie ustaleń Sądu pierwszej instancji za własne, - przyjęcie, iż przesłanki ogłoszenia upadłości nie ziściły się w okresie urzędowania prezesa zarządu Z. K., co jest sprzeczne z ustaleniem Sądu pierwszej instancji przyjętym przez Sąd Apelacyjny za własne, iż przesłanki upadłości ziściły się w okresie jego urzędowania jako członka zarządu, - dokonanie oceny stanu faktycznego wbrew prawomocności materialnej wyroku Sądu Okręgowego w B. z 14 stycznia 2015 r., VI U [...] oraz z 16 stycznia 2015 r., VI U [...], którymi to wyrokami Sąd oddalił odwołania członków zarządu Spółki z o.o. E. – C. B. oraz J. H. od decyzji z 20 grudnia 2013 r. o przeniesieniu odpowiedzialności za długi spółki, przyjmując tym samym ziszczenie się przesłanki bezskuteczności egzekucji na dzień 20 grudnia 2013 r. oraz brak przesłanek negatywnych odpowiedzialności członków zarządu w okresie sprawowania funkcji członka zarządu;

II. prawa materialnego przez niewłaściwą wykładnię art. 116 Ordynacji podatkowej, w szczególności przez błędne przyjęcie, iż nie została spełniona na dzień wydania decyzji przesłanka odpowiedzialności materialnej zarządu spółki.

Z. K. wniósł o oddalenie skargi i zasądzenie kosztów.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzuty skargi uzasadniają uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

I. 1. Wyrok zdominowała wykładnia, że brak było bezskutecznej egzekucji, dlatego że nie było postanowienia o jej umorzeniu przed wydaniem decyzji o odpowiedzialności za składki niezapłacone przez spółkę.

W ocenie składu znaczenie ma faktyczna bezskuteczność egzekucji. Uchwała Sądu Najwyższego z 13 maja 2009 r., I UZP 4/09 nie zamyka wykładni i stosowania prawa. W dalszym orzecnictwie Sądu Najwyższego stwierdzono, że bezskuteczność egzekucji to sytuacja obiektywna, czyli nie zawsze znaczenie ma to, że postanowienie o umorzeniu egzekucji zostało wydane już po decyzji obciążającej byłego członka zarządu za składki spółki. Bezskuteczność egzekucji może być wykazana nie tylko na podstawie postanowienia o umorzeniu postępowania egzekucyjnego, ale także w inny sposób, który nie poddaje w wątpliwość oceny, że środki majątkowe podmiotu nie wystarczą na zaspokojenie istotnej (znaczej) części długu (wyrok z 24 września 2015 r., II UK 297/14 i powołany w nim w wyrok Sądu Najwyższego z 5 czerwca 2014 r., I UK 437/13 oraz wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z 25 marca 2014 r., I GSK 1024/12).

Późniejszy termin postanowienia o umorzeniu egzekucji nie wyklucza ustalenia, że decyzja obciążająca odpowiedzialnością za składki spółki wynikała z zasadnego stwierdzenia przez wierzyciela bezskutecznej egzekucji, czyli braku majątku z którego można zaspokoić zaległe składki. Nie można twierdzić, że postanowienie o umorzeniu egzekucji jest zawsze dowodem bezskutecznej egzekucji. Postanowienie o umorzeniu egzekucji może stanowić uzasadnienie dla domniemania bezskuteczności egzekucji, jednak podlega ono weryfikacji faktycznej i prawnej. Umorzenie postępowania egzekucyjnego ze względu na bezskuteczność egzekucji może być kontrolowane przez organ rentowy i przez członka zarządu (wyrok z 6 sierpnia 2015 r., III UK 229/14). Wszak nie byłoby podstaw do obciążania odpowiedzialnością, gdyby się okazało, że postanowienie o umorzeniu egzekucji nie potwierdzało faktycznej bezskuteczności egzekucji (braku majątku). Postanowienia organów egzekucyjnych odwołują się do określonych czynności egzekucyjnych a te mogą być kontrolowane. Postanowienie o umorzeniu egzekucji

może stanowić uzasadnienie dla domniemania bezskuteczności egzekucji, jednak podlega ono weryfikacji (por. wyrok Sądu Najwyższego z 11 grudnia 2006 r., I UK 153/06).

Egzekucji nie prowadzi się dla samej egzekucji, a więc tym bardziej dla uzyskania formalnego stwierdzenia jej bezskuteczności, lecz celem spieniężenia majątku dłużnika i zaspokojenia wierzyciela. Decyduje zatem majątek spółki, który jest poszukiwany w egzekucji a wcześniej powinien być wskazany (por. wyroki z 11 sierpnia 2016 r., II UK 315/15, z 18 marca 2014 r., II UK 372/13, z 6 marca 2013 r., II UK 329/12, z 28 listopada 2018 r., II UK 365/17).

Nieuprawnione jest zatem założenie, że przesłanką stwierdzenia bezskutecznej egzekucji jest tylko postanowienie o umorzeniu postępowania z powodu bezskuteczności egzekucji.

Z art. 116 Op nie wynika jeden wiążący metodycznie i merytorycznie model prowadzenia egzekucji. Chodzi o postępowanie właściwe dla danej sytuacji. Bezskuteczność egzekucji nie musi być bezwzględnie stwierdzona tylko postanowieniem o umorzeniu postępowania egzekucyjnego bezpośrednio przed wydaniem decyzji przenoszącej odpowiedzialność za składki. Z art. 116 Op nie wynika założenie, że każdorazowo przed wydaniem decyzji wymagane jest bezwzględnie przeprowadzenie egzekucji totalnej, czyli do każdego składnika majątku i wszelkim sposobami.

Odstępując od powtarzania argumentacji wskazanych orzeczeń można dodać, że znaczenie ma rezultat egzekucji a nie tylko sama procedura postępowania egzekucyjnego. Egzekucję poprzedza stwierdzenie, że dłużnik dobrowolnie nie wykonuje obowiązku świadczenia (z reguły po wezwaniu), dlatego uruchamia się egzekucję. Sposób egzekucji zależy od sytuacji majątkowej dłużnika. Spośród kilku sposobów egzekucji wierzyciel powinien zastosować najmniej uciążliwy dla dłużnika (art. 799 k.p.c.). Wybór sposobu egzekucji należy od wierzyciela o ile ustawa nie wprowadza w tym zakresie ograniczeń. Tak jest w przypadku ZUS, który może wszcząć i prowadzić własną egzekucję w ograniczonym zakresie. Wcześniej może zabezpieczyć wierzytelności składowe hipoteką na nieruchomości dłużnika. Ogólną zasadą jest stopniowanie sposobów i etapów postępowania egzekucyjnego, czyli stosuje się wpierw te środki

egzekucyjne które w założeniu zapewnią jej efektywność przy jednoczesnej ochronie dłużnika. Tłumaczy to, że trudne i kosztowne rodzaje egzekucji nie są stosowane w pierwszej kolejności. Egzekucja z rachunku bankowego i wierzytelności wyprzedza tu egzekucję z ruchomości i nieruchomości jako bardziej kosztowne i nie zawsze efektywne, czego z reguły dowodzi postępowanie upadłościowe. Innymi słowy przymus egzekucyjny nie powinien być od razu niezasadnie dolegliwy ze względu na ochronę dłużnika. Z reguły już pierwszy etap postępowania, połączony nawet z wyjawieniem majątku, pozwala racjonalnie ocenić, czy majątek dłużnika pozwoli zaspokoić koszty postępowania egzekucyjnego.

Umorzenie postępowania egzekucyjnego ma różne przyczyny (art. 823 i nast. k.p.c.), jednak dla wierzyciela znaczenie ma efekt egzekucji i dlatego w praktyce nie umarza się od razu postępowania egzekucyjnego po pierwszej nieskutecznej czynności egzekucyjnej po to, aby ponownie je wszczynać, bo zwielokrotnia to koszty przy braku efektywnej egzekucji. Znaczenie ma więc brak świadczenia przez dłużnika mimo istniejącego przymusu egzekucyjnego co równoznaczne jest z faktyczną jej bezskutecznością co najmniej w części.

Uprawnia to stwierdzenie, że wydanie decyzji na podstawie art. 116 Op w związku z art. 31 i 32 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych przed formalnym zakończeniem postępowania egzekucyjnego nie jest kwalifikowaną wadą decyzji, gdy organ wykazuje, że mimo braku postanowienia o umorzeniu postępowania egzekucyjnego egzekucja była faktycznie bezskuteczna. Wówczas późniejsze zakończenie postępowania egzekucyjnego postanowieniem o umorzeniu może potwierdzać istnienie wcześniejszego stanu bezskutecznej egzekucji, czyli przed wydaniem decyzji o odpowiedzialności na podstawie art. 116.

2. Wbrew treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku „analizie prawno-materialnej” nie podlega wyłącznie stan finansowy spółki z okresu pełnienia funkcji w zarządzie w spółki. Spółka powinna regulować składki na bieżąco. Zaniechała obowiązku i z tego wynika odpowiedzialność członka zarządu. Zakład Ubezpieczeń Społecznych ograniczony jest terminem przedawnienia i dlatego nie musi wydać decyzji w okresie pełnienia funkcji w zarządzie. Odpowiedzialności członka zarządu na podstawie art. 116 Op nie zmniejsza również to jak starannie i szybko organ

rentowy wprowadzi zaległość składkową do windykacji oraz prowadzi jej egzekucję. Pełnienie funkcji w zarządzie i bezskuteczność egzekucji wykazuje organ rentowy jako przesłanki odpowiedzialności. Przesłanki egzoneracyjne wykazuje członek zarządu. Ustalenie czy był majątek wystarczający na składki w okresie pełnienia funkcji może tracić na znaczeniu, jeżeli później egzekucja była bezskuteczna.

3. W sprawie nie można stwierdzić, że przed wydaniem decyzji nie było postępowania egzekucyjnego. Pozwany rozpoczął egzekucję z rachunku bankowego jeszcze w czasie pełnienia funkcji przez Z. K. i okazała się bezskuteczna. Egzekucja była nadal prowadzona w trybie administracyjnym. Wystąpił zbieg egzekucji skarbowych, potem zbieg egzekucji administracyjnej i sądowej w wielu sprawach, do prowadzenia których wyznaczono komornika sądowego. Nie stwierdzono zakończenia tych postępowań. Niektóre zostały umorzone w 2010 r. ze względu na bezskuteczność, co skarżący przedstawił w apelacji. Egzekucja nie była skuteczna w znacznym zakresie o czym może świadczyć ustalony w sprawie plan podziału przez komornika postanowieniem z 16 listopada 2011 r. kwoty około 30 tys. zł dla wielu wierzycieli i przy znacznie wyższych wierzytelnościach.

Nie aprobeuje się zatem oceny, że pozwany żąda ustalenia przesłanki bezskuteczności egzekucji „w stadium poprzedzającym wszczęcie egzekucji”. Egzekucja była prowadzona i można ustalić czy była skuteczna przed wydaniem decyzji. Pozwany przedstawiał w tym kierunku określony materiał (choćby orzeczenia komornika o umarzaniu egzekucji z uwagi na fakt, że nie uzyska się sumy wyższej od kosztów egzekucji). W sprawie ustalono, że komornik umorzył postępowanie egzekucyjne jako bezskuteczne 29 kwietnia 2014 r. W styczniu 2015 r. komornik wysłuchał skarżącego jako wierzyciela i poinformował o umorzeniu egzekucji wobec niewyegzekwowania dochodzonych należności oraz prowadzenia 29 spraw egzekucyjnych, w tym 8 z pierwszeństwem zaspokojenia roszczeń, przy czym suma roszczeń wynosiła 1 mln 377 tys. zł, w tym z pierwszeństwem ponad 642 tys. zł.

To, że postępowanie egzekucyjne zakończyło się po wydaniu decyzji o odpowiedzialności za składki nie oznacza, że egzekucja nie była bezskuteczna już przed wydaniem decyzji. Istotny jest zatem stan bezskutecznej egzekucji, istniejący

już wcześniej, dlatego bezskuteczność egzekucji pozwany może wykazywać w obecnym postępowaniu.

Ustalenia o bezskutecznej egzekucji już przez wydaniem decyzji nie musi przeważać dotychczasowe ustalenie, że spółka jeszcze w 2013 r. uzyskała przychód i zysk. Skarżący mógł wnioskować w sprawie ustalenia bezskutecznej egzekucji już w tym czasie na podstawie informacji uzyskanych z organu egzekucyjnego (wskazał na brak prowadzenia działalności i majątku), nawet gdy postępowania egzekucyjne umorzono dopiero później. Składa się to na materiał sprawy (art. 382 k.p.c.), podlegający ocenie w aspekcie bezskutecznej egzekucji już przed wydaniem decyzji o odpowiedzialności za składki.

4. Inną kwestią jest ocena braku winy ze względu na niewypłacalność spółki. Ujawnia się tu dysonans, gdyż przesłankę z art. 116 § 1 pkt 1 lit. a Op zgłasza i wykazuje członek zarządu a odwołujący się nie twierdził, że należało zgłosić wniosek o ogłoszenie upadłości. Mimo to biegła została powołana na jego wniosek i w opinii stwierdziła, że przesłanki do zgłoszenia wniosku o upadłość wystąpiły już w 2008 r. Znaczenie tych ustaleń (opinii biegłej) nie zostało ostatecznie ocenione. Sąd poprzestał na przedwczesnym stwierdzeniu braku bezskutecznej egzekucji.

Niewypłacalność jako przesłanka upadłości może składać się na bezskuteczność egzekucji. O bezskuteczności egzekucji indywidualnego wierzyciela można mówić tym bardziej w sytuacji, gdy konieczne jest rozpoczęcie egzekucji generalnej - czyli upadłości. Chodzi o to, że nie bez racji jest zarzut skarżącego naruszenia art. 382 k.p.c. w sytuacji, gdy Sąd pierwszej instancji ustalił, że przesłanki do ogłoszenia upadłości wystąpiły już w 2008 r. Sąd Apelacyjny pominął tę kwestię, choć przyjął ustalenia Sądu pierwszej instancji za własne. Upadłość to regulacja prawa powszechnego chroniąca wierzycieli, gdyż ich roszczenia nie powinny zostać zaspokojone tylko w znikomym stopniu albo w ogóle pozostawać bez zaspokojenia.

Brak regulacji należności pieniężnych na bieżąco może być kwalifikowany jako niewypłacalność nawet gdy dłużnik ma majątek trwały. Dłużnika uważa się za niewypłacalnego, jeżeli nie wykonuje swoich wymagalnych zobowiązań pieniężnych (art. 11 ust. 1 prawa upadłościowego), a dłużnika będącego osobą prawną albo jednostką organizacyjną nieposiadającą osobowości prawnej, której odrębna

ustawa przyznaje zdolność prawną, uważa się za niewypłacalnego także wtedy, gdy jego zobowiązania przekroczą wartość jego majątku, nawet wówczas, gdy na bieżąco te zobowiązania wykonuje (art. 11 ust. 2). Każda z dwóch przyczyn ogłoszenia upadłości ma samodzielny charakter, a to oznacza, że dysponujący nawet sporym majątkiem dłużnik będzie uznany za upadłego, jeżeli zaprzestał w sposób trwały płacenia długów (wyrok Sądu Najwyższego z 25 kwietnia 2012 r., II UK 218/11).

W sprawie nie ustalono, iż kiedykolwiek zgłoszono wniosek o upadłość. Jest to jednak kwestia przesłanki uwalniającej od odpowiedzialności i rozważa się ją na zarzut członka zarządu spółki (art. 116 § 1 pkt 1a Op).

W postępowaniu dotyczącym odpowiedzialności za składki członek zarządu może wskazać mienie spółki, z którego egzekucja umożliwi zaspokojenie zaległości podatkowych spółki w znacznej części (art. 116 § 1 pkt 2 Op) i wskazanie takie jest możliwe również na etapie postępowania sądowego.

II. Nie jest zasadny zarzut naruszenia art. 365 § 1 k.p.c. Wyroki wydane w sprawach dotyczących odpowiedzialności za składki kolejnych członków zarządu tej samej spółki nie przesądzają o odpowiedzialności Z. K.. Inne są strony postępowania i inne okresy odpowiedzialności. Nie ma wówczas odpowiedzialności solidarnej członków zarządu za składki spółki (różne okresy odpowiedzialności). Niemniej z mocy art. 365 k.p.c. zachodzi związanie stanem prawnym wynikającym z innych wyroków. We wcześniejszych sprawach Sąd uznał za spełnioną przesłankę bezskutecznej egzekucji, decyzje zostały wydane w tej samej dacie wobec innych członków zarządu i ich odwołania zostały oddalone. Nie zachodzi skutek bezpośredniego związania w obecnej sprawie w zakresie tej przesłanki, gdyż skutek rzeczy osądzonej odnosi się tylko do stron sprawy głównej. Natomiast art. 365 k.p.c. określa tylko skutek dalszy, czyli Sąd może ustalić inny stan faktyczny i samodzielnie ocenić sporną przesłankę odpowiedzialności. Powinien jednak odnieść się do tej kwestii w warstwie faktycznej oraz prawnej rozstrzygnięcia. Nie może więc pomijać, że w równoległej sprawie ustalono bezskuteczność egzekucji (w tej samej dacie decyzji) jako przesłankę odpowiedzialności z art. 116 Op. Sąd dokonuje jednak w tym zakresie własnych ustaleń, biorąc pod uwagę stanowiska i inicjatywę dowodową stron oraz potrzebę

co najmniej dostatecznego wyjaśnienia spornych okoliczności do rozstrzygnięcia sprawy (art. 217 § 3 k.p.c.). Nieuprawnione jest założenie skargi o wiążącym związaniu w obecnej sprawie ustaleniami i oceną prawną w zakończonych sprawach kolejnych członków zarządu tej samej spółki.

Z tych motywów orzeczono jak w sentencji (art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. oraz art. 108 § 2 k.p.c. w związku z art. 398²¹ k.p.c.).